



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

»Wędrowniczki«
obchodziły urodziny
| s. 3



Potwierdzili,
że są i będą
| s. 4



Karwiniacy bez Webera
na pokładzie
| s. 8



»Rota« zadebiutowała w »Gwiazdce«!

WYDARZENIE: „Rota”, słynny wiersz Marii Konopnickiej, został opublikowany po raz pierwszy w... „Gwiazdce Cieszyńskiej”, a nie – jak się powszechnie przyjmuje – w krakowskim czasopiśmie „Przodownica”. Fakt ten odkryli niedawno specjaliści Książnicy Cieszyńskiej.

Okazuje się, że „Rota” po raz pierwszy ukazała się drukiem w „Gwiazdce Cieszyńskiej” już 7 listopada 1908 r. Niestety w wyniku nieszczęśliwego zbiegu okoliczności fakt ten długo umykał badaczom. – Historyków zwiódła m.in. druga publikacja wiersza w „Gwiazdce Cieszyńskiej” z roku 1910 – stwierdza Wojciech Świąs z Książnicy Cieszyńskiej.

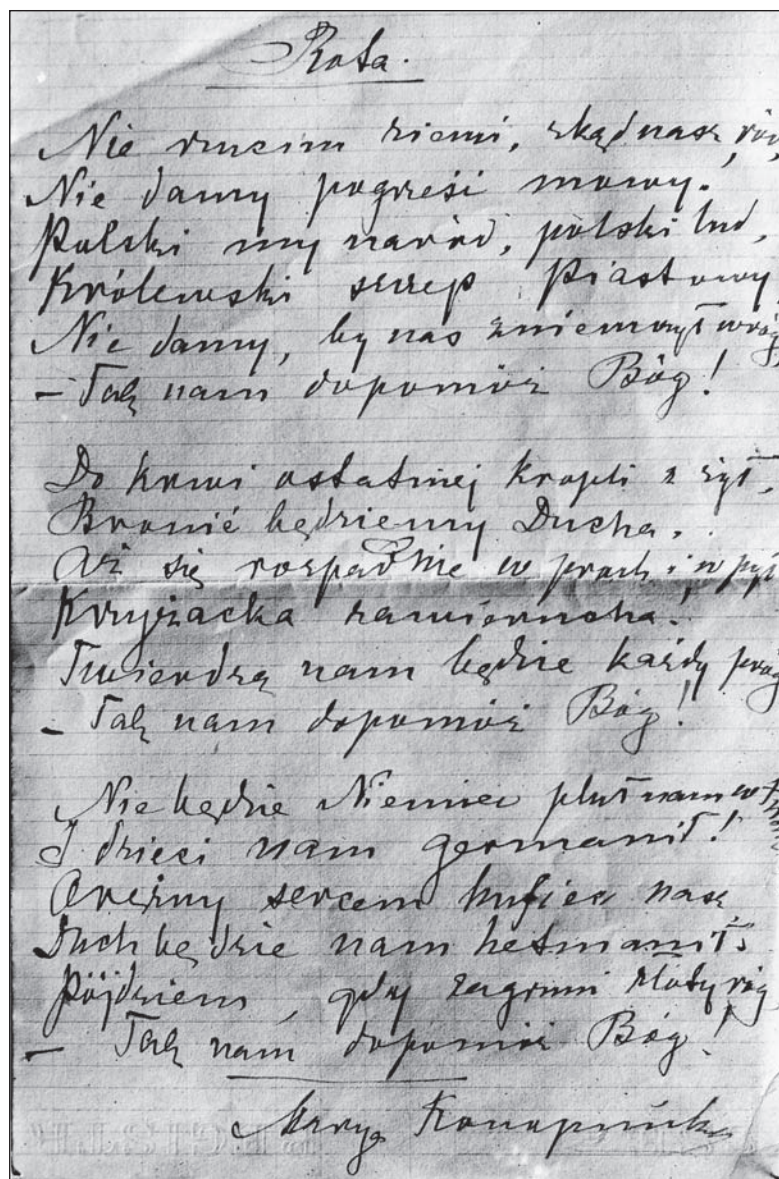
W związku ze zbliżającymi się przyszłorocznymi obchodami 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości placówka realizuje duży projekt pt. „Cieszyn 1918. Polski my naród, polski lud”. W najbliższą sobotę na cieszyńskim rynku zostanie otwarta okolicznościowa wystawa planszowa pod takim właśnie tytułem. W trakcie prac nad ekspozycją dyrektor Książnicy Wojciech Szelonog zlecił kwerendę cieszyńskich zbiorów, by sprawdzić, czy nie ma w nich jednak zaginionego rękopisu „Roty”. Dokumentu nie udało się odnaleźć, za to Anna Rusnok z Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy dotarła do „Gwiazdki Cieszyńskiej” z 7 listopada 1908 roku, w której tekst „Roty” ukazał się po raz pierwszy. Obok widnieje przypis redakcji, iż „Wiersz ten napisała i przeznaczyła znana poetka umyślnie dla »Gwiazdki Cieszyńskiej«, chcąc podnieść ducha narodowego w Polakach śląskich, przechodzących obecnie ciężkie chwile”. Pod utwo-

rem autorka zamieściła dedykację: „Ludowi śląskiemu”.

– W połowie listopada 1908 roku „Rota” z tą samą dedykacją i przypisem redakcyjnym została opublikowana przez krakowską „Przodownicę”. Mnie najbardziej zaskoczyło, że mimo informacji, iż została napisana dla „Gwiazdki Cieszyńskiej”, natomiast nikt nie zadał sobie trudu, by to sprawdzić. Do rocznika „Gwiazdki Cieszyńskiej” z 1908 roku zajął tylko jeden badacz, ale zrobił to bardzo niedokładnie, w efekcie „Roty” nie znalazł. Napisał o tym, a następnie wszyscy bezrefleksyjnie powtarzali tę informację – stwierdza Świąs.

Działo się tak jednak prawdopodobnie dlatego, że półtora roku później Konopnicka przesłała na ręce ks. Józefa Londzina rękopis Roty, którą opublikowano w „Gwiazdce Cieszyńskiej” po raz drugi, tym razem w numerze z 26 lutego 1910 r.

– W opinii części badaczy Konopnicka napisała „Rotę” na przełomie 1907 i 1908 r. podczas pobytu w Istebnej. Nie ma na to jednak rozstrzygających dowodów, być może więc bezpośrednim bodźcem do napisania utworu były wydarzenia z 28 czerwca 1908 r., kiedy to podczas uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Katolickiej Młodzieży Robotniczej w Cieszynie przy biernej postawie policji doszło do starć niemieckich i polskich mieszkańców, w trakcie



których rannych zostało ponad 20 cieszyńskich Polaków – zastanawia się Świąs.

Wiadomo natomiast, że Konopnicka faktycznie przez jakiś czas przebywała w Istebnej, Jaworzu, Wiśle, Bielsku oraz podbielskich Mikuszowicach. Pisarka utrzymywała też przyjazne relacje z działaczami polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim, przekazując datki na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego czy Dom Narodowy.

Współpracowała ponadto z „Gwiazdką Cieszyńską”. Jej „Rota”, która po dodaniu doń muzyki autorstwa Feliksa Nowowiejskiego stała się w 1910 r. hymnem obchodów Roku Grunwaldzkiego, błyskawicznie zyskiwała natomiast na popularności, stając się inspiracją dla milionów Polaków walczących z niemieckim zaborcą. Nic więc dziwnego, że „Gwiazdka Cieszyńska” zamieściła tekst „Roty” także po raz trzeci – tuż przed wielkim wieciem za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Polski, który odbył się na rynku w Cieszynie 27 października 1918 r.

WITOLD KOŹDOŃ
Ciąg dalszy na str. 5

Fotokopia zaginionego podczas II wojny światowej rękopisu „Roty” Marii Konopnickiej przechowywana w zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



Miejscowe Koło PZKO w Boconowicach wpadło na ciekawy pomysł. Otóż panowie zaprosili panie na wieczór z polską kawiarnią, konkretnie na obejrzenie „Listów do M”, część 2, z tym, że panowie zadbał o kulinarną stronę spotkania. Jedzenia było pod dostatkiem, a także atmosfera i dobre humory dopisywały. (endy)

TYM ŻYJE REPUBLIKA CZESKA

Dzisiaj upływa termin, w którym kandydaci na prezydenta Republiki Czeskiej mogą składać swoje kandydatury. Dwa dni temu ogłosił zamiar startowania w wyborach Mirek Topolánek, ekspremier i były przewodniczący Obywatelskiej Partii Demokratycznej (od 2015 roku nie jest już członkiem tej partii). Wczoraj ogłosił, że zdobył wymaganych dziesięć podpisów senatorów.

Topolánek dołączył do grona kandydatów, którzy już wcześniej oddali lub ogłosili, że oddadzą, nominację do styczniowych wyborów prezydenckich. Po raz kolejny zamierza startować w wyborach dotychczasowy prezydent, Miloš Zeman. Do gorących kandydatów należą także były przewodniczący Akademii Nauk RC, Jiří Drahoš oraz przedsiębiorca

Michal Horáček. Wszyscy trzej uzyskali od obywateli dostateczną liczbę podpisów: Drahoš 142 tys., Zeman 113 tys., Horáček 86 tys. Nominacje poselskie oddali do wczoraj: Vratislav Kulháněk (ODA), Jiří Hynek (Realisti), Petr Hannig (Rozumni), senatorskie, prócz Topolánka, Pavel Fischer i Marek Hilšer. MSW poinformowało o jeszcze jednej nominacji – nazwisko kandydata nie było znane wczoraj przed zamknięciem numeru.

W wyborach prezydenckich może startować kandydat, który zgromadzi co najmniej 50 tys. podpisów obywateli albo też uzyska poparcie co najmniej 20 posłów. (dc)



DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

Dziś

7

listopada 2017 r.

Imieniny obchodzą:

Antoni, Florenty

Wschód słońca: 6.41

Zachód słońca: 16.15

Do końca roku: 54 dni

Przysłowie: „Gdy w listopadzie liść na szczytach drzew się trzyma, to w maju na nowe liście spadnie jeszcze zima”

(Nie)typowe święta:

Dzień Kotleta Schabowego

Międzynarodowy Dzień Fizyki

Medycznej

Światowy Dzień Feministek

Jutro

8

listopada 2017 r.

Imieniny obchodzą:

Godfryd, Klaudiusz

Wschód słońca: 6.43

Zachód słońca: 16.13

Do końca roku: 53 dni

Przysłowia:

„Jaki listopad, taki będzie marzec, prorokuje stuletni starzec”

(Nie)typowe święta:

Europejski Dzień Zdrowego

Jedzenia i Gotowania

Światowy Dzień Radiologii

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald

beata.schonwald@glosludu.cz

Do napisania tego felietonu skłonił mnie dowcip Bronka Liberdy z sobotniego „Głosu Ludu”. Pod sklepem z lodami z szyldem „Zmrzlina” i coraz bardziej popularną na naszym terenie naklejką „Tu mówimy po polsku” stoi dwóch chłopaków z tornistrami. – Mój dēdeček a babička také se mnou mluví polsky – stwierdza jeden z nich.

Na pierwszy rzut oka, to smutny dowcip. I taka też, myślę, była intencja autora, by wywołać na twarzach czytelników gorzki uśmiech. Bo też rzeczywistość nie ma się z czego cieszyć, kiedy rodzice, którzy sami kończyli polskie szkoły, ze swoimi dziećmi rozmawiają tylko po czesku. Dziadkowie zaś, starając się ratować sytuację, próbują swoim „czeskim” wnukom wbić do głowy choć parę polskich słów i zwrotów.

Akcja dowcipu Liberdy dzieje się na Zaolziu. Dlatego powoduje śmiech przez łzy. Gdyby miała miejsce w Brnie lub Pradze, jego przekaz byłby inny. Bardziej pozytywny. Świadczyłby bowiem o tym, że polskość można skutecznie pielegnować nawet na odległość, że największa czeska lub morawska metropolia nie przekreśla dwujęzycznego wychowania dziecka i że zaolziańskie babcie i zaolziańscy dziadkowie wcale nie muszą się obawiać, że pewnego dnia usłyszą z ust swoich wnuków: „Babí, já ti ale dovopravdy nerozumím”.

E-STREFA

ZOBACZ...

...zdjęcia i krótki materiał filmowy z ostatniej wystawy Fotoklubu Jablonków...



ZOBACZ...

...zdjęcia i wideo z piątkowego seansu filmowego w Boconowicach...



ZOBACZ...

...zdjęcia w archiwum fotogalerii na naszej stronie internetowej.



ZOBACZ...

...archiwum krótkich materiałów filmowych na naszej stronie internetowej.



KUPON

Nominowany do nagrody

Adres

Imię i nazwisko głosującego

Tel/e-mail

POGODA

GÓRY

dziś

jutro



dzień: 8 do 10 °C
noc: 7 do 4 °C
wiatr: 2-3 m/s

dzień: 7 do 12 °C
noc: 2 do 0 °C
wiatr: 0-2 m/s

DOŁY

dziś

jutro



dzień: 9 do 11 °C
noc: 8 do 6 °C
wiatr: 3-6 m/s

dzień: 5 do 7 °C
noc: 6 do 2 °C
wiatr: 1-2 m/s

Usługa pomoże rodzinie

Osoby, które opiekują się na co dzień chorymi seniorami w domu, też czasami potrzebują odpocząć. Ma im w tym pomóc nowa usługa, którą od stycznia przyszłego roku będzie świadczyć karwińskie Centrum Pomocy „Galaxie”. Pracownicy centrum zaopiekują się osobą z handicapem lub nieradzącym sobie seniorem bezpośrednio w jego domu.

Usługi, które mają na jakiś czas ulżyć rodzinie opiekującej się bliską chorą osobą, świadczą karwińskie Usługi Socjalne w swoim ośrodku przy ul. Závodní w Karwinie-Nowym Mieście. Do dyspozycji mają cztery łóżka, które są wykorzystane praktycznie w stu procentach. Dlatego radni postanowili wesprzeć finansowo również centrum „Galaxie”, uznając, że ich pomoc jest potrzebna. – Usługa ta nie będzie miała charakteru pobytowego. Świadczona będzie w godzinach popołudniowych i wieczornych, a także w czasie weekendów. Zawsze jednak w domu klienta. Od stycznia rodziny będą zatem mogły wybierać pomiędzy opieką dzienną w ośrodku przy ul. Závodní czynną w dni robocze w godz. 6.00-16.00 oraz uzupełniającą opieką w domu w godz. 15.00-22.00 lub w weekendy w godz. 7.00-22.00 – przybliżyła rzeczniczka karwińskiego magistratu, Šárka Swiderowa.



Jak zmienić pozycję chorego, można nauczyć się na kursie.

Zdaniem dyrektorki miejskich Usług Socjalnych, Blanki Dadokowej, również osoba opiekująca się chorym fizycznie lub psychicznie ma prawo na wypoczynek, wyjazd na urlop lub sama może zachorować. Dla tych przypadków zostały stworzone właśnie tzw. usługi odciażające – pobytowe na okres do trzech miesięcy oraz dzienne, popołudniowe oraz weekendowe.

Aby nauczyć rodziny opieki nad chorymi bez uszczerbku na własnym

zdrowiu, karwińskie Usługi Socjalne prowadzą obecnie szkolenia w zakresie utrzymania higieny chorego, zmiany jego pozycji na łóżku itp. Na projekt pn. „Sztuka pomagać, jakościowo” placówka otrzymała dotację z Unii Europejskiej. Podobny kurs, ponownie ze wsparciem miasta, organizuje od września także Średnia Szkoła Zdrowotna w Karwinie. Odbywa się on w weekendy na terenie szkoły. (sch)

Nagrodzony film o Zaolziu

Film „Zaolzie – Fenomen Z” Izabeli Wałaskiej zdobył Nagrodę Specjalną na XII Festiwalu Polonijnym „Losy Polaków 2017”. Jego organizatorem jest Fundacja Polska – Europa – Polonia.

Film Wałaskiej, którego premiera odbyła się 6 października w kinie „Central” w Czeskim Cieszynie, jest w sprzedaży na płycie DVD w czeskokieszyńskiej polskiej księgarni przy ul. Čapka. Można skontaktować się także bezpośrednio z au-

torką pod nr tel. 777 808 933 lub mailowo: zaolzie.potrapi@gmail.com. Dokument można będzie także obejrzeć w piątek 24 bm. o godz. 18 w kinie w Jablonkowie.

Na festiwal nadesłano ponad 80 filmów, programów telewizyjnych, radiowych, multimedialnych oraz nagrań muzycznych z Australii, Kanady, USA, Wielkiej Brytanii, Ukrainy, Czech, Białorusi i Polski. Grand Prix otrzymała Alina Czerniakowska za filmy „Powrót Pade-

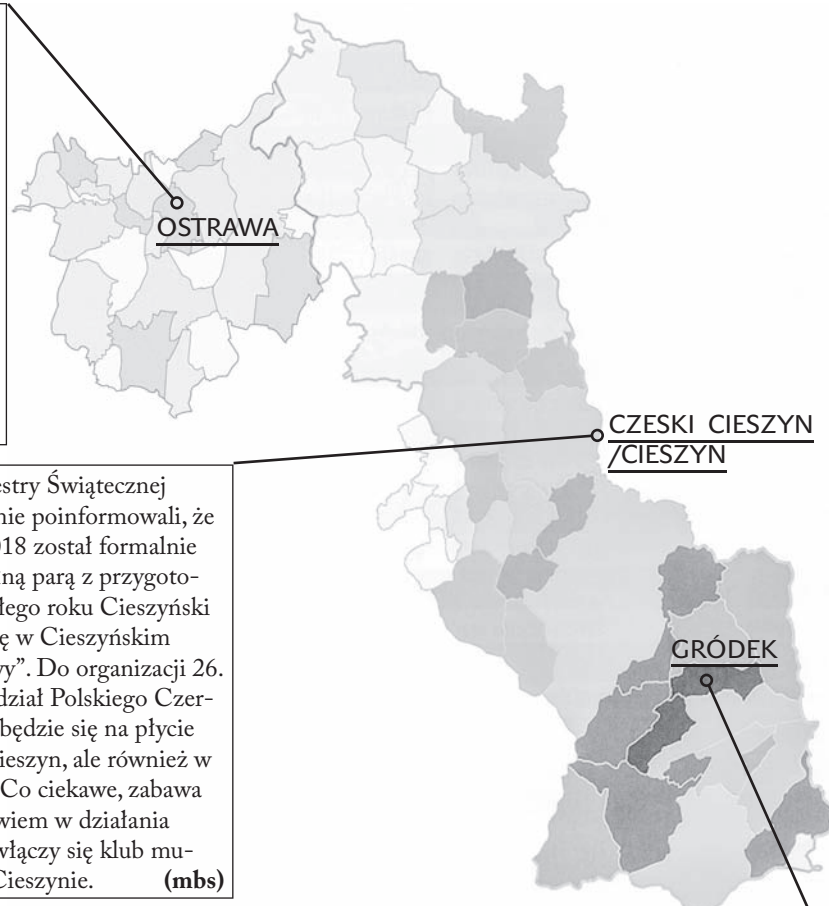


Plakietka przyznana Izabeli Wałaskiej przez organizatorów festiwalu.

rewskiego” i „Być dla Polski, być dla Polaków”. (dc)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

Już 12 listopada rozpocznie się kolejna edycja akcji „Jeżdżę bez kaca” (Řidím bez opice), która jest prowadzona przez policję w Republice Czeskiej, a w którą włączają się także wojewódzcy policjanci. Dzięki mechanizmowi symulacji kierowcy mogą dowiedzieć się, jak to jest prowadzić samochód „pod wpływem”. Akcja dedykowana jest przede wszystkim początkującym kierowcom i odbędzie się w godz. 8.00-18.00 w Centrum Bezpiecznej Jazdy w Ostrawie. (mbs)



Organizatorzy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Cieszynie oficjalnie poinformowali, że ich sztab podczas 26. Finału w 2018 został formalnie utworzony. – Startujemy teraz pełną parą z przygotowaniami – podali. Wzorem ubiegłego roku Cieszyński Sztab WOŚP będzie miał siedzibę w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Dom Narodowy”. Do organizacji 26. Finału dołączył też cieszyński oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Wiele imprez odbędzie się na placu cieszyńskiego rynku, w Zamku Cieszyn, ale również w obiektach sportowych i szkołach. Co ciekawe, zabawa trafi też na drugą stronę Olzy, bowiem w działania Wielkiej Orkiestry w 2018 roku włączy się klub muzyczny „Błady Świt” w Czeskim Cieszynie. (mbs)

W Gródku ma powstać nowa sala gimnastyczna. – Obiekt postawimy na miejscu zajazdu „Boal”. Miejsce jest idealne, bo obok znajduje się czeska szkoła podstawowa. Chcemy na tę inwestycję pozyskać środki dotacyjne, a jeśli nie uda się, to obiekt będziemy budować z środków gminy oraz pożyczki bankowej – in-

formuje naszą redakcję wójt Gródka, Robert Borski. Jak zapowiedział samorządowiec na jednej z ostatnich sesji, projekt architektoniczny obiektu ma być gotowy do końca roku. Nie obyło się jednak bez komplikacji, bowiem Rada Gminy od dłuższego czasu oczekuje na przedstawienie projektu architektonicznego. – Mam

problemy z przełożeniem gazociągu. Musimy znaleźć nową trasę – Borski wyjaśnia opóźnienia. Kiedy powstanie projekt, gmina przystąpi do ogłoszenia przetargu na wyłonienie wykonawcy tej inwestycji, której całkowity koszt jest szacowany na 30 mln koron. (mbs)

»Wędrowniczki« obchodziły urodziny

Polskie przedszkole w Wędryni obchodziło w sobotę 90. urodziny. Impreza jubileuszowa, która odbyła się w miejscowej „Czytelnii”, przyciągnęła wszystkie pokolenia miejscowych Polaków. W obchodach wzięły udział również najstarsza wychowanka przedszkola, 94-letnia Helena Cieñciałowa, oraz o wiele od niej młodsza gwiazda polskiej i czeskiej estrady, Ewa Farna.

W czasach, kiedy pani Helena uczęszczała do przedszkola, mieściło się ono w obiekcie starej szkoły pod cmentarzem ewangelickim. W tym miejscu zapamiętał je również jej syn, senator Jerzy Cieñciała. Do przedszkola chodził w połowie lat 50. ub. wieku. – Te czasy, jak również moją ulubioną nauczycielkę Ninę, do dziś bardzo dobrze pamiętam. W przedszkolu było bardzo fajnie, a już sama droga do niego była wielką frajdą. Zwłaszcza zimą trwała bardzo długo, bo też po drodze był potok, a my byliśmy tacy mali zbójnicy – przyznał w rozmowie z „Głosem Ludu”, Cieñciała.

W 1984 roku polskie przedszkole przeniesiono do budynku, w którym znajduje się obecnie Urząd Gminny. Natomiast w połowie lat 90. zdomowało się ono na dobre w obiekcie nowo wybudowanego czeskiego przedszkola. Tam polskie dzieci uczęszczają do dziś. – Nasze przedszkole posiada własną osobowość prawną, jest bardzo dobrze wyposażone i działa w dobrych warunkach. Dzieci co roku mają nowe zabawki – powiedziała dyrektorka Irena Lasota. W pracy z dziećmi pomagają jej dwie nauczycielki zatrudnione na pół etatu, Helena Konderla i Irena Cieñslar, opiekunka do maluchów, które nie skończyły jeszcze trzech lat, Danuta Turoń, oraz woźna Ewa Cieñciała.

W jubileuszowym roku szkolnym



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Zwierzęta nie chciały wyjechać z krasnałem w daleką podróż. Woląły zostać w Wędryni.

do przedszkola w Wędryni uczęszcza 23 dzieci. – Przedszkole nosi nazwę „Wędrowniczki” od nazwy wioski, której symbolem jest wędrowiec. Nazwa ta powstała, kiedy obchodziliśmy 85. urodziny. Od tego czasu mamy swoje logo, a poczynając od bieżącego roku szkolnego realizujemy nowy program kształcenia pn. „Wędrujemy i poznajemy”. Mamy też koszulki z logo naszego przedszkola – zaznaczyła dyrektorka. Na razie przedszkolaki „wędrowniczki” wędrują po swojej wiosce. Odwie-

dziły już aptekę, bibliotekę, szkołę, dworzec kolejowy i, oczywiście, Czytelnię.

Sobotni spektakl jubileuszowy też dotyczył wędrowania. Jego głównym bohaterem był krasnał, który postanowił wyruszyć w świat. Nie chciał jednak podróżować w pojedynkę, dlatego prosił po kolei napotkane zwierzęta, by towarzyszyły mu w drodze do Afryki. One jednak wolały zostać w swojej rodzinnej Wędryni. W rezultacie krasnał też zrezygnował z wyprawy i w zamian

za to odwiedził dzieci w przedszkolu. Morał zaś płynął z tego taki, że nie ma jak ojcowski dom, tak jak w pieśni Kubisza, którą zaśpiewała w sobotę cała sala.

Uroczystość 90-lecia polskiego przedszkola w Wędryni była zarówno pokazem talentów obecnych i byłych przedszkolaków, jak i świadectwem współpracy z pozostałymi placówkami edukacyjnymi i nie tylko. Na scenie zaprezentowali swój program artystyczny uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej im.

W. Szymborskiej w Wędryni, miejscowego czeskiego przedszkola oraz przedszkola czesko-polskiego z Wędryni-Zaolzia. Wystąpili też wychowankowie, których dzieli od czasów przedszkolnych kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat – „Gimnaści” oraz Zespół Teatralny im. Jerzego Cieñciały wędryńskiego MK PZKO. Jak przystało na imprezę urodzinową, były fanfary, podarunki dla dzieci, tort, szampan i pyszne jedzenie, a po oficjalnym programie spotkanie towarzyskie w odświętnie udekorowanej sali.

Życzenia stu lat kierowało w tych dniach pod adresem 90-letniego jubilatą wiele organizacji i instytucji, z którymi wędryńskie polskie przedszkole na co dzień współpracuje. – Z czeskim przedszkolem organizujemy niektóre wspólne imprezy, takie jak Dzień Dziecka i zabawy sportowe w ogrodzie. Z kolei z polską szkołą łączą nas wspólne festyny i bale oraz te momenty, kiedy przedszkolaki odwiedzają pierwszą klasę, a pierwszoklasiści wracają do przedszkola, żeby się pobawić. Zapraszamy też do nas klientów domu opieki społecznej w Wędryni-Zaolziu na wigilię lub obchody Dni Babci i Dziadka. Współpracujemy z Miejskowym Kołem PZKO w Wędryni i z działkowcami. Wszystkich nas to wzbogaca – podsumowała dyrektorka, Irena Lasota.

BEATA SCHÖNWALD

Jubileuszowa wystawa Fotoklubu



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Członkowie Fotoklubu Jabłonek na pamiątkowym zdjęciu.

W piątek w Sali obrzędowej Urzędu Miejskiego w Jabłonku miał miejsce wernisaż wystawy Fotoklubu Jabłonek. To już 30. edycja tego corocznego wydarzenia.

– Ciężko mi w to uwierzyć, że niedaleko, w byłym Domu Kultury, powstawał nasz Fotoklub. Wspominam sobie, jak Jan Kufa zachęcał do zmiany lub też przekształcenia kółka fotograficznego w klub. Po-

dobnie widzę Gustava Beigera, jak tworzył zarys powstającego Fotoklubu – opowiadał Milan Motyka, prezes Fotoklubu Jabłonek. Wernisaż odwiedziło sporo osób, co można zobaczyć na zdjęciach i krótkim materiale filmowym na naszej stronie internetowej www.glosludu.cz.

Wydarzenie odbywa się każdego roku. Tym razem to znaczący rocz-

nik dla klubu wyznaczający trzecią dekadę jego istnienia. Średnio przeżywa się w nim około 15-17 członków, którzy reprezentują szerokie spektrum fotograficznych zainteresowań i technik. Na wystawach Fotoklubu Jabłonek można zobaczyć niemal wszystko – od portretu, przez krajobrazy, po abstrakcję. Wystawa potrwa do końca listopada.

(endy)

»Gorole« pokażą Peru



Fot. ARC

Członkowie wyprawy do Peru zapraszają na prelekcję.

W swoich podróżach zawsze udawali się na wschód. Tym razem zawędrowali tak daleko, że ocknęli się na zachodzie, w Peru. Mowa o grupie turystycznej „Gorole”, która od siedemnastu lat organizuje fascynujące ekspedycje do miejsc, gdzie góry są wysokie, krajobraz dziki, przyroda dziewicza, a turystów jak na lekarstwo.

„Gorole” nie chowają swoich wrażeń wraz ze zdjęciami w szufladzie. Co roku, po powrocie z podróży dzielą się nimi – w swojej rodzinnej Karwinie i innych miastach RC i Polski. O wyprawie do Peru opowiedzą w sobotę 11 bm. o godz. 18.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie. Jak zapowiada jeden z członków wyprawy, Roman Janusz, podczas prezentacji multimedialnej przedstawia najbardziej malownicze

krajobrazy Ameryki Południowej, strzeliste szczyty, piramidy lodowe i turkusowe jeziora. – Dla uczestników spotkania przygotowaliśmy pełną przygodę wirtualną wędrowkę uroczą krainą pod Krzyżem Południa przez najwyższe peruwiańskie góry. Podczas projekcji pokażemy zachwycające sceny jednej z najpiękniejszych tras trekkingowych na świecie w Cordillera Huayhuash, majestatyczną Białą Kordylię – fascynujące królestwo śniegu i lodu pod słynnym Huascaránem czy zdobycie wierzchołka Nevado Pisco – przybliży Janusz, dodając, że nie zabraknie też zdjęć okazałych zabytków w Świętej Dolinie Inków, kolonialnej atmosfery pępka świata Cuzco i wreszcie przesympatycznych, zakochanych w kolorach Peruwiańczyków.

(sch)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE! www.glosludu.cz

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu



Potwierdzili, że są i będą

Koła PZKO karwińskiego obwodu świętowały w sobotę 70-lecie Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz 70-lecie swojej działalności. Większość z nich została bowiem powołana do życia już w 1947 roku. I przetrwała do dziś.

Akademia jubileuszowa odbyła się w miejscu, które przez dziesięciolecia kojarzyło się z polskością – w karwińskim miejskim Domu Przyjaźni. Pomysł jego wybudowania powstał bowiem dokładnie 100 lat temu w środowisku polskiej młodzieży katolickiej. Wzniesiony w 1929 roku służył miejscowym Polakom również w czasach, kiedy po II wojnie światowej założono PZKO. W sobotę był świadkiem tego, co koła PZKO nadal deklarują, a co zawiera się w trzech słowach: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy”.

Potwierdzeniem mniejszej lub większej żywotności i aktywności kół z Karwiny i jej najbliższej okolicy była wystawa ich dorobku udokumentowanego na zdjęciach, w kronikach czy wycinkach z gazet. Więcej o dawnych osiągnięciach i działaniach oraz współczesnym stanie posiadania MK PZKO w Karwinie-Frysztacie, Nowym Mieście, Henryku, Granicach, Raju, Starym Mieście, Darkowie, Stonawie i Markłowicach można się było później dowiedzieć z prezentacji multimedialnej, która wypełniała czas pomiędzy występami chórów i zespołów. W pierwszej części gali jubileuszowej były to chóry kół świętujących urodziny – „Stonawa”, „Hejnał-Echo”, „Dźwięk” i „Lira”. Natomiast w drugiej części przedstawili się wykonawcy, których obecność w tej imprezie można było traktować jako



Cztery dziewczyny i jeden gitarzysta, czyli... „Nonet”.

gwarancję dalszych pomyślnych lat polskości w Karwinie. Na scenie wystąpił młody skrzypek Adam Sikora z akompaniamentem dwóch gitar, dziewczęcy zespół wokalny „Nonet” oraz dziecięcy zespół folklorystyczny działający przy Polskiej Szkole Podstawowej w Karwinie-Frysztacie, „Gizdy”. Wszystkich nagrodzono gromkimi brawami.

Oprawa obchodów jubileuszowych kół obwodu karwińskiego wpisywała się w górniczy charakter tej części Zaolzia. Konferansjer, prezes MK PZKO w Karwinie-Starym Mieście, Wiesław Janusz, prowadził imprezę w górniczym mundurze. Towarzyszyła mu w stroju orłowskim stonawianka, Jolanta Żemlićkowska. Niestety jednak,

wydobycie węgla, które zapewniało przez dziesięciolecia pracę wielu mieszkańcom Karwiny, spowodowało nie tylko dewastację niektórych karwińskich dzielnic, ale także zanikanie kół PZKO. Jak zabrzmiało w sobotę w Domu Przyjaźni, nie ma już np. MK PZKO w Karwinie-Nowym Jorku. Koło na Henryku liczy zaledwie kilkadziesiąt człon-

ków, a przyszłość Domu PZKO w Starym Mieście stoi od pewnego czasu pod znakiem zapytania. Z kolei kołom, które powstały na dużych karwińskich osiedlach, z powodu postępującej asymilacji brakuje dziś młodych członków. To problem np. MK PZKO w Karwinie-Granicach, które mimo wszystko stara się jeszcze działać.

Ową wolę działania karwińskich Polaków docenili w sobotę m.in. zastępca prezydenta Karwiny, Karol Wiewiórka, prezes Zarządu Głównego PZKO, Jan Ryłko, oraz prezes Kongresu Polaków w RC, Mariusz Wałach. – Dziękuję za to, że się tak dobrze trzymacie, za to, że wspólnie pracujecie razem, za to, że staracie się o zachowanie naszej tożsamości narodowej tutaj w Karwinie – powiedział Jan Ryłko. Jego słowa rozwinął prezes Kongresu Polaków. – Jestem pod wielkim wrażeniem tego, co tutaj zobaczyłem. My w innych częściach Zaolzia czasami nawet nie uświadamiamy sobie, w jakich trudnych warunkach wy tutaj walczyście o polskość. Dlatego należy się wam wielki szacunek. O ile cały Polski Związek Kulturalno-Oświatowy postrzegam jako perłę w koronie, to widząc waszą twardą pracę i wasze osiągnięcia, nasuwa mi się parafraza cytatu z Biblii. Wy jesteście solą tej ziemi – podkreślił Mariusz Wałach.

BEATA SCHÖNWALD

Podwójne świętowanie

Uroczyste spotkanie, na którym świętowano 70-lecie powstania PZKO oraz 99. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości zorganizowało 4 listopada Miejskowe Koło Czeski Cieszyn-Centrum. W sali klubu na ul. Bożka wysłuchano okolicznościowego koncertu fortepianowego. Zasłużeni działacze otrzymali odznaczenia PZKO, a już w części towarzyszącej można było obejrzeć okolicznościową wystawę dokumentującą siedemdziesięcioletnie dokonania Koła.

Na ścianie została wyeksponowana polska flaga i liczba „70”, na stoliku postawiono wazon z białymi i czerwonymi różami, i w takiej oto scenarii prezes Małgorzata Rakowska wprowadziła zebranych w patriotyczny nastrój. Przypomniła genezę odrodzenia się państwowości polskiej, jaką było przekazanie 11 listopada 1918 r. władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną w Warszawie, nadmieniła też, że wcześniej, bo już 19 października, powstała na naszym terenie Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego. Przy okazji zaprosiła zebranych do udziału w uroczystościach z okazji Święta Niepodległości, które odbędą się w najbliższą sobotę w Cieszynie.

Ale pierwsze obchody tego wydarzenia – być może nawet na całym świecie – miały miejsce właśnie w gronie czesko-cieszyńskich pezetkarów, którzy uczcili je koncertem

fortepianowym na cztery ręce w wykonaniu Magdaleny Jasińskiej-Żaby i Anny Miech. Artystki zaprezentowały repertuar polskich kompozytorów, którzy tworzyli w XIX w, czyli wtedy, kiedy Polska była zniewolona, ale mimo to żyła w sercach rozdzielonych zaborami jej córek i synów. Nie były to jednak kompozycje Fryderyka Chopina, ale nieco mniej głośnych i właściwie poza Karolem Kurpińskim – twórcą melodii do „Warszawianki” – znanych jedynie w wąskim kręgu melomanów. Zebrani zatem być może po raz pierwszy mieli okazję zapoznać się z polonezami i aranżacjami polskich tańców ludowych Maurycego Moszkowskiego, Wojciecha Sowińskiego i uważanego przez współczesnych za następcę Chopina, Juliusza Zarębskiego, utalentowanego kompozytora z Żytomierza, zmarłego przedwcześnie w wieku 31 lat.

Koncert był bez wątpienia strzałem w dziesiątkę, co przyznała potem w rozmowie prezes Rakowska, mówiąc, że ludzie potrzebują być w jakiś sposób ciągle stymulowani i trzeba przed nimi odkrywać nowe horyzonty, chociażby przez pokazanie, że polska muzyka romantyczna to nie tylko geniusz z Żelazowej Woli, ale i inni nie mniej uzdolnieni twórcy.

Po koncercie przypomniano w skrócie historię Koła, które jest kołem macierzystym dla istniejących samodzielnie od 1974 roku miej-



Koncert fortepianowy na cztery ręce w wykonaniu Magdaleny Jasińskiej-Żaby i Anny Miech.

scowych organizacji Park Sikory i Osiedle. Wspomniano między innymi o istniejącym przy nim chórze „Harfa” – którego prace niestety zostały tymczasowo zawieszone, a także o aktywnej działalności Klubu Kobiet. Jego członkinie spotykają się regularnie na... ćwiczeniach gimnastycznych pod czujnym

okiem fizjoterapeutki. Przypomniano również i inne kluby zainteresowań istniejące niegdyś przy Kole. Więcej informacji można było uzyskać oglądając okolicznościową wystawę przygotowaną przez rodzinę Kufów, a także podczas lektury wystawionych specjalnie na tę okazję archiwalnych kronik.

Połączenie uroczystości jubileuszu PZKO z rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości było trafionym pomysłem, bo przecież Związek by nie powstał i nie miał przez siedemdziesiąt lat wsparcia z Macierzy, gdyby ta nie powróciła na mapy świata.

(jot)

Harcerze szukali skarbu Larischa

Harcerstwo Polskie w Republice Czeskiej rośnie w siłę. Potwierdzeniem tego był Zlot Poobozowy, który w ub. weekend odbył się w Karwinie. Wzięło w nim udział ponad 80 uczestników z czterech drużyn harcerskich działających na Zaolziu. Gospodarzem była 2. karwińska Drużyna Harcerska „Wielka Niedźwiedzica”.



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Harcerze to jedna wielka rodzina.

Bazą tegorocznego Zlotu Poobozowego był Dom PZKO w Karwinie-Starym Mieście.

– Szukaliśmy miejsca daleko od cywilizacji i centrum miasta, a także miejsca związanego z dawną Karwiną. Dom PZKO w Starym Mieście okazał się idealnym rozwiązaniem. Ta część Karwiny powoli zanika, wykupują tu domy i tak naprawdę nie wiadomo, jak długo ten Dom PZKO będzie tu jeszcze stać – stwierdził jeden z inicjatorów tegorocznego zlotu, przewodnik Filip Tomanek.

Głównym punktem programu była sobotnia gra terenowa. – Zadaniem uczestników było odnalezienie skarbu hrabiego Larischa-Mönnicha, który został opisany w jego pamiętnikach, a poszczególne jego kartki zostały ukryte w różnych miejscach Karwiny – wyjaśnił przyboczny Patryk Koch. Szukając skarbu Larischa, uczestnicy odwiedzili

takie miejsca, jak krzywy kościół w Karwinie-Kopalniach, grób dr. Olśzaka, most darkowski, pomnik św. Floriana w Karwinie-Granicach, biblioteka czy browar karwiński. Trasa liczyła niespełna 20 kilometrów. – Współzawodnictwo odbywało się w grupach. Liczyła się szybkość i poprawne wykonanie zadań – dodał Tomanek.

Dla harcerzy spoza Karwiny taka wędrowka po mieście była ciekawym doświadczeniem. – Generalnie jest tak, że kiedy człowiek spędzi cały dzień w mieście, w którym nie mieszka, to zawsze odkryje w nim coś nowego. W naszym przypadku też tak było. Poznaliśmy miejsca, o których istnieniu wiedzieliśmy dotąd tylko ze słyszenia. Natomiast dla naszych harcerzy z Polski był to teren zupełnie nieznan – stwierdziła druhna Doda, alias Dominika Czech.

Wieczorem, podczas świeczkowskiej, harcerze dzielili się wrażeniami ze swojej karwińskiej eskapady, śpiewali pieśni harcerskie przy gitarze, bawili się. Według naczelnika HPC, Krzysztofa Mitury, takie ogólnoharcerskie spotkania są bardzo cenne. – Chodzi o zdobywanie doświadczeń, uczenie się na błędach innych i przejmowanie tego, co jest dobre. Dzięki temu, że za każdym razem Zlot organizuje inna drużyna, można czerpać z doświadczeń swoich poprzedników. W takich przypadkach ważne jest, żeby nie powtarzać tego, co mi się nie podobalo, ale rozwijać to, co było fajne. Choć z drugiej strony trzeba uważać na to, by każda impreza była trochę inna, miała nową myśl, wartość poznawczą, a także posiadała elementy niespodzianki i tajemnicy – zauważył Mitura. Jak dodał, organizowanie Zlotów Poobozowych ma w Har-

cerstwie Polskim swoją długoletnią tradycję, chociaż ostatnio brakuje na nich konkretnych poobozowych akcentów. – Dawniej na tych imprezach prezentowano kroniki i programy obozowe. Teraz, kiedy nasza organizacja osiąga odpowiedni poziom i rośnie w siłę, chcemy do tego powrócić. Programy obozowe są bardzo ciekawe i atrakcyjne, jest więc co prezentować – zaznaczył naczelnik.

Podczas tegorocznych wakacji załóżnicy harcerze przeżyli wspólną letnią przygodę w kilku ciekawych miejscach. Harcerska Drużyna Wodna „Opty” z Czeskiego Cieszyńska pojechała na spływ rzeki Łużnicy, Harcerska Drużyna Wodna „Grom” z Bystrzycy na obóz żeglarski nad Zalew Czorsztynski, a z kolei Drużyna Harcerska im. Żwirki i Wigury rozbiła obóz w dolinie rzeki Seziny w regionie opawskim.

BEATA SCHÖNWALD

»ROTA« ZADEBIUTOWAŁA W »GWIAZDCE«!

Dokończenie ze str. 1

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, „Rota” konkurowała z kolei z Mazurkiem Dąbrowskiego do roli polskiego hymnu. Cieszyński rękopis wiersza z 1910 r. był przechowywany w zbiorze korespondencji ks. J. Londzina w bibliotece Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra w Cieszylinie. Później trafił do księdza Rudolfa Tomanka. Po jego aresztowaniu w czasie wojny, członkom ruchu oporu udało się dostać do mieszkania duchownego i wywieźć książki oraz inne wartościowe materiały, w tym „Rotę”. Wszystkie zostały ukryte w młynie w Ropicy, gdzie przetrwały wojnę. Niestety potem kolekcja została częściowo rozkradziona, a manuskrypt zaginął. Zachowały się jedynie jego fotokopie przechowywane do dziś w Książnicy Cieszyńskiej i Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Informacja o niedawnym odkryciu cieszyńskich bibliotekarzy ukazała się już w specjalistycznym ogólnopolskim portalu „dzieje.pl”. Odpowiednio skorygowano także zapisy dotyczące „Roty” w internetowej Wikipedii. Cieszyńanie nie zamierzają jednak na tym poprzestać, chcąc jak najszerzej promować nowe fakty.

– W przyszłym roku, kiedy zbiegą się ze sobą 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 110. rocznica napisania przez Marię Konopnicką „Roty”, postaramy się opracować poważny naukowy tekst, który odśłoni nie tylko okoliczności powstania słynnego utworu, ale przybliży również kontakty Marii Konopnickiej ze Śląskiem Cieszyńskim. Informacje te warto bowiem promować nie tylko w wąskim gronie naukowców, ale wśród ogółu społeczeństwa – stwierdza Świąs.

Podobnemu celowi służy również plenerowa wystawa zatytułowana „Cieszyn 1918. Polski my naród, polski lud”, jaka w sobotę 11 listopada o godz. 12.30 zostanie otwarta na cieszyńskim rynku. Pokazuje ona, w jaki sposób po załamaniu się Austro-Węgier polska większość na Śląsku Cieszyńskim zdołała wcielić w życie Wilsonowskie „prawo do samostanowienia” i nie tylko przejąć władzę nad zamieszkałymi przez siebie obszarami dawnego księstwa cieszyńskiego i włączyć je w granice odrodzonej Polski, ale też w praktyczny sposób wesprzeć dzieło odbudowy i obrony granic państwa polskiego. **(wik)**

Spełniło się marzenie

Już niebawem nad Suchą Górą będzie rozbrzmiewać głos nowych dzwonów. W sobotę w miejscowym kościele parafialnym odbyła się uroczystość poświęcenia św. Josefa, św. Jadwigi i św. Jana Pawła II. W przeciągu najbliższych tygodni dzwony zostaną powieszone w wieży kościoła, a umieszczone na nich polskie i czeskie napisy będą świadectwem dla kolejnych pokoleń, że w Suchej Górnej mieszkali Polacy i Czesi.

– Dzwony są symbolem pokoju, bo kiedy wybucha wojna, są przetapiane na broń – powiedział biskup pomocniczy, Martin David, główny celebrant sobotniego nabożeństwa. Taki los spotkał dwukrotnie również górnosuskie dzwony – najpierw w czasie I wojny światowej, a później podczas okupacji hitlerowskiej. Od tego czasu parafii służyły więc tylko prowizoryczne dzwony żelazne. Po ponad 70 latach proboszcz Mirosław Kazimierz wraz z parafianami postanowili jednak przy-



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Biskup pomocniczy Martin David jako pierwszy uderzył w górnosuskie dzwony.

wrócić górnosuskiej świątyni dzwony, na jakie zasługuje. Ogłoszono zbiórkę na ten cel, w Przemyślu zaś znaleziono pracownię ludwisarską.

W sobotę górnosuszanie oraz goście z okolicznych miejscowości mogli po raz pierwszy usłyszeć melodyjne głosy nowych, odlanych z brązu dzwonów.

Te będą się nieść nad wioską trzykrotnie w ciągu dnia i przed każdą mszą świętą. Dzięki hojności parafian i innych darczyńców oraz dotacji gminy Sucha Górna, która pokryła jedną trzecią kosztów, przeznaczając na ten cel ok. 360 tys. koron, spełniło się tak marzenie wielu. **(sch)**

PZKO na wystawie stowarzyszeń



Fot. UM Orłowa

W Domu Kultury w Orłowej odbyła się w ub. tygodniu doroczna wystawa działalności klubów i stowarzyszeń. Swoje wystawki miały także Miejskowe Koła PZKO w Orłowej-Lutyni i Porębie. Lutyniacy PZKO-wcy przygotowali ekspozycję pt. „Naszemu sercu bliska ochrona środowiska”, na której przedstawili wyroby ze surowców wtórnych. Prócz tego na gazetce ściennej zaprezentowali „Głos Ludu”. **(dc)**

grosz do grosza 79

Ze sklepu internetowego pod choinkę

Ekonomiści i handlowcy przewidują, że w tym roku ponad jedna trzecia świątecznych budżetów obywateli Republiki Czeskiej trafi nie do sklepów tradycyjnych, a internetowych. W porównaniu do listopada i grudnia roku minionego zakupów w e-shopach może być więcej nawet o 15 proc. To mniej więcej tyle samo, jak w sąsiednich krajach. Kupowanie w sieci staje się coraz popularniejsze, nie tylko zresztą w okresie przedświątecznym. 80 proc. internautów odwiedza regularnie platformy e-commerce (platformy handlu elektronicznego), a ponad połowa przynajmniej raz dokonała zakupu w Internecie.

OSTROŻNOŚĆ

JAK NAJBARDZIEJ NA MIEJSCU

Liczba zwolenników takich sprawunków będzie zapewne rosnąć pod warunkiem, że powszechne stanie się przestrzeganie najważniejszych zasad bezpieczeństwa. Część konsumentów bowiem ciągle boi się robić zakupy w sklepach internetowych, z różnych zresztą powodów. Obawy okazały się nieuzasadnione, jeżeli zachowamy elementarną ostrożność i rozsądek. Przede wszystkim trzeba sprawdzać opinie o sklepach, z których usług zamierzamy skorzystać. Klient powinien być przekonany o wiarygodności sklepu i znać jego historię. W szczególności przed świętami bardzo ważne jest to, żeby kupować w sklepach, które działają dłużej niż rok, tudzież mają już na swoim koncie konkretny dorobek. Warto też sprawdzić na stronie e-shopu, czy firma ma siedzibę z adresem stacjonarnym i telefon kontaktowy. Warto przejrzeć zapisy regulaminu sklepu, a kiedy już jesteśmy zdecydowani dokonać zakupu, a nie znamy sklepu, powinniśmy koniecznie sprawdzić REGON czyli po czesku IČ (identifikační číslo) danego podmiotu. Wystarczy wpisać potem numery w wyszukiwarce internetowej, aby uzyskać podstawowe informacje o sklepie internetowym. Zaleca się korzystanie z takich sklepów internetowych, które zapewniają bezpieczne sposoby płatności. Warto też sprawdzić, czy sprzedawca deklaruje reguły zachowania prywatności i czy informuje,

w jakim trybie będą przetwarzane dane osobowe klienta. Koniecznie trzeba też dowiedzieć się, czy nabywany przez nas towar odpowiada technicznym normom obowiązującym w RC. Nie zaszkodzi upewnić się, czy e-shop należy do systemu gwarantującego stosowanie dobrych praktyk, jeśli tak, to będzie nam łatwiej ewentualnie dochodzić swoich praw.

Koniecznie przed dokonaniem zakupu należy sprawdzić, jakie są koszty dostawy oraz formy płatności. Tych ostatnich jest kilka – bardzo popularne jest u nas płacenie za towar po doręczeniu przesyłki drogą pocztową. Jest to sposób bezpieczny, transakcja odbywa się bowiem z ręki do ręki. Ok. 40 proc. kupujących w sklepach internetowych decyduje się już na przelewy bankowe. Niektórzy preferują tradycyjne przelewy bankowe, inni są zwolennikami tzw. e-przelewów. Te ostatnie to usługa polegająca na przyjęciu przez sklep internetowy płatności on-line dzięki przelewom bezpośrednim z banku. Klient zostaje przekierowany do serwisu transakcyjnego banku. Po zaakceptowaniu przelewu klient powraca na strony internetowe sklepu. Bezpieczeństwo takich transakcji jest już obecnie bardzo wysokie, zapewniają je m.in. procedury identyfikacji klienta w banku (login, hasło, hasło jednorazowe). Klient loguje się bezpiecznie na stronie swojego banku, przy czym informacje o jego profilu ma tylko i wyłącznie jego bank. Pieniądze mogą trafić na konto sprzedawcy nawet po kilku minutach.

TOWAR MOŻNA ZWRÓCIĆ

Doręczoną ze sklepu internetowego przesyłkę należy dokładnie sprawdzić. Jeżeli paczka jest uszkodzona, nie należy jej odbierać. Zaleca się wtedy sporządzenie z kurierem lub innym doręczycielem protokołu lub nawiązanie kontaktu ze sklepem internetowym. Ewentualne reklamacje e-shopy na ogół załatwiają ku pełnemu zadowoleniu klienta. Jeżeli jednak nie czujemy się usatysfakcjonowani, możemy złożyć skargę w Czeskiej Inspekcji Handlowej. Sensowne jest też ubezpieczenie przesyłki. Zakupiony towar mamy prawo w ciągu 14 dni bez podania przyczyny zwrócić sprzedającemu. Większość sklepów internetowych zwraca klientom nie tylko cenę towaru, ale także opłatę związaną z doręczeniem, którą musiał wcześniej zapłacić właśnie klient. Warto wiedzieć, że wbrew obiegowym opiniom zwracany przez klienta towar nie musi znajdować się w oryginalnym opakowaniu. To nie opakowanie jest bowiem przedmiotem umowy, a to, co znajduje się w środku. Aby sprawdzić zawartość paczki, trzeba, co oczywiste, usunąć wpięte opakowanie.

DNI CZARNE I CYBERNETYCZNE

Przygotowania do przedświątecznej gorączki zakupów trwają w sklepach internetowych już od lata. Ich obroty handlowe już w drugiej połowie listopada bywają bowiem dwa razy wyższe, aniżeli w „normalnym” okresie w ciągu całego roku. Jak wynika z długoletnich obserwacji, przedświąteczny szal zakupów tak naprawdę kulmi-

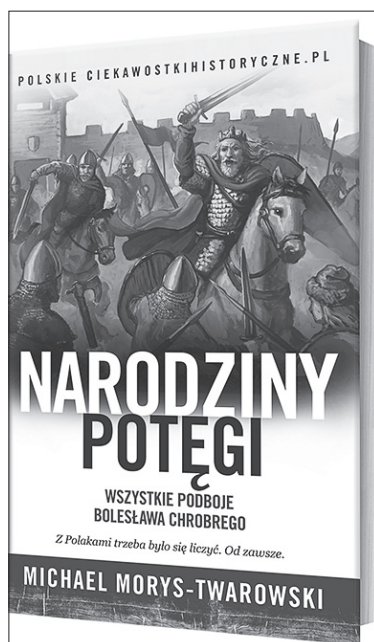
nuje jednak dopiero po 11 grudnia. To już naprawdę ostatni dzwonek – zarówno dla klientów, jak i handlowców i firm przesyłkowych, głównie zaś Poczty Czeskiej. Jeżeli chcemy, aby upatrzone i zakupione prezenty naprawdę znalazły się pod choinką w wigilijny wieczór, w sklepie internetowym musimy je zamówić co najmniej z dziesięciodniowym wyprzedzeniem. W przeciwnym razie ryzykujemy, że podarunki świąteczne przekształcą się w upominki noworoczne. Sklepy internetowe robią zresztą wszystko, aby zniechęcić potencjalnych klientów do robienia świątecznych zakupów w ostatniej chwili i próbują, na ogół skutecznie, przyciągnąć ich do siebie już w listopadzie. W tym celu niektóre sklepy internetowe zapowiadają w dniach 13 – 15 listopada dni taniego lub darmowego doręczania przesyłek. Zainspirował je dzień darmowego doręczania przesyłek, który organizuje internetowy doradca zakupowy Heureka.cz. Na tę trzydniową akcję promocyjną niektórych e-shopów będzie nawiązywać istny szal zakupów wzorowany na tradycjach amerykańskich i brytyjskich – tzw. Black Friday i Cyber Monday, czyli Czarny Piątek i Cybernetyczny Poniedziałek. Obie wielkie wyprzedaże odbywają się niemal jedna po drugiej, Czarny Piątek przypada w tym roku na 24 listopada, Cybernetyczny Poniedziałek na 27 listopada. Dla klienta najważniejsze zaś są niskie ceny, które stanowią główny wabik i wspólny mianownik tych dwóch dni wielkich przedświątecznych wyprzedaży. (h)



WYDANO NAD WISŁĄ

Narodziny potęgi. Wszystkie podboje Bolesława Chrobrego

**MICHAEL
MORYS-TWAROWSKI**
Społeczny Instytut Wydawniczy
„Znak”



Jego imię budziło grozę w całej Europie. Jego armia siała postrach od Łaby po Kijów. Niemcy widzieli w nim syna szatana. Czesi pałali do niego nienawiścią. Dla Polaków był jednak ojcem nowego mocarstwa. Imperatorem Słowian. Cieszyńnianin Michael Morys-Twarowski – autor bestsellerowego „Polskiego imperium” po raz kolejny ujawnia najświetniejsze karty rodzinnej historii.

Udowadnia, że z polskiej przeszłości możemy być dumni. I pokazuje, że z Polakami trzeba się liczyć. Od zawsze.

A w historii Bolesława Chrobrego jest wszystko, co składa się na popularność bestsellerów: zbrodnie, ludzkie niegodziwości, mariaże, które zmieniały losy świata. Jest w niej odwaga, szalone porywy, gry polityczne na niewyobrażalną skalę. Jest obraz człowieka w rozpacz i u szczytu sławy. Są wielkie i małe sprawy. Jest życie. Jest śmierć. Do opowiedzenia tego wszystkiego trzeba więcej niż oka do szczegółu, wycucia w doborze faktów, umiejętności analizy czy zonglowania pomiędzy domysłami. Trzeba czegoś więcej niż rzetelnego wykształcenia, chociaż dr Michael Morys-Twarowski to akurat absolwent prawa i amerykanistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie obronił doktorat z historii. Trzeba pasji szukania, a także umiejętności docierania do źródeł, o których wszyscy zapomnieli, czytania na nowo. Trzeba sporo odwagi w tłumaczeniu faktów, ale też umiejętności balansowania pomiędzy hipotezami a reinterpretacją. Ale przede wszystkim trzeba mieć talent do opowiadania historii.

„Narodziny potęgi. Wszystkie podboje Bolesława Chrobrego” nie są biografią pierwszego króla Polski, tylko – jak wskazuje tytuł – wycieczką po jego podbojach. 16 rozdziałów prowadzi czytelnika od zdobycia Gniezna, przez podbój Krakowa, do historii, w której Bolesław Chrobry zasiada na tronie Karola Wielkiego. Widzimy Bolesława Chrobrego,

gdy zdobywa Miśnię, Czechy, grabi Głomaczów, po raz drugi zajmuje Budziszyn, pokonuje Madziarów, niszczy Liubuszę, zabija Pieczyngów, walczy z imperatorem, zdobywa Kijów, spotyka i rzuca na kolana wikingów i podbija Prusy. Zamiast typowego dla pisania o historii skupiania się na datach, Michael Morys-Twarowski umiejscawia nas jedynie w czasie. Ważniejsze dla niego jest pokazywanie nam, co działo się wcześniej, jak wydarzenia wpływały na rozwój wypadków. Lektura jego książki zachęca do myślenia, wyciągania wniosków i szukania powiązań pomiędzy poszczególnymi wydarzeniami czy decyzjami politycznymi. Czytając „Narodziny potęgi” można nie tylko podglądać trudną sztukę tworzenia polityki, ale też się jej nauczyć. Zwłaszcza tego, jak przedstawiać przegraną jako pozorne zwycięstwo, jak sprawnie rozwiązywać sprawy nierozwiązalne, jak układać się z zacietrzewionym wrogiem i jak wyciągać dla siebie zyski z klótni i walk innych.

Wojna prewencyjna. Czy Piłsudski planował najazd na Niemcy?

LESZEK MOCZULSKI
Wydawnictwo Bellona

Termin „wojny prewencyjnej” nie jest terminem nowym. Zbrojne działania wyprzedzające uderze-

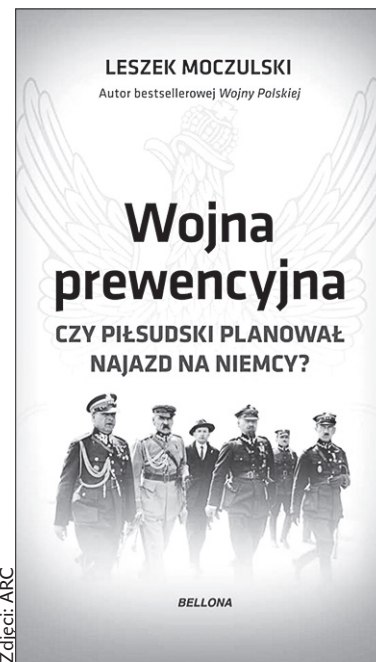
nie przeciwnika podejmowano od zawsze. Czy Polacy mogli w ten sposób zapobiec wybuchowi II wojny światowej? Najnowsza książka Leszka Moczulskiego poświęcona jest problemom wprowadzenia kluczowym, lecz ciągle niedocenianym przez historiografię. W szczególności dotyczy to polskiej polityki zagranicznej konsekwentnie reagującej na rosnące zagrożenie ze strony dwu wielkich sąsiadów. A niebezpieczeństwo to było trwałe.

Odrodzona Rzeczpospolita już na starcie znalazła się w bardzo trudnej sytuacji geopolitycznej: maksymalne rozciągnięcie granic, brak poparcia mocarstw zachodnich, nieprzyjazne państwa wokół – jawna wrogość Niemiec, konflikt z Litwą, potężny i niebezpieczny sąsiad wschodni, nieprzychylnie nastawienie Czechosłowacji.

Kolejne lata nie przynosiły nadziei na poprawę sytuacji. Wręcz przeciwnie – polskie położenie systematycznie się pogarszało. Sytuację międzynarodową w pewien sposób obrazują wydarzenia z października 1928 roku, kiedy to Niemcy zagwarantowały nienaruszalność granic z Belgią i Francją ustalonych w traktacie wersalskim, natomiast słowem nie wspomniały o granicy z Polską, co w praktyce stanowiło ciche przyzwolenie na ewentualną rewizję wschodnich granic Niemiec w przyszłości. Już w 1930 r., wykorzystując czasowe napięcia społeczne w Polsce, zarówno Niemcy, jak i Sowietci zaczęli się szykować do najazdu na Rzeczpospolitą. Niebezpieczna stawała się również polity-

ka ustępstw mocarstw zachodnich. Wielka Brytania już wówczas była bliska przyjęcia niemieckiej tezy, że tylko rewizja granicy z Polską może uratować pokój.

Józef Piłsudski doskonale zdawał sobie sprawę z niekorzystnego położenia Polski na arenie międzynarodowej, dlatego też postanowił prowadzić śmiałą politykę, którą określa się czasem jako „dążenie do zdystansowania Niemiec w celu stłumienia narastającego rewizjonizmu i militarysty”. Czy miała ona szansę na sukces? Czy marszałek planował wojnę prewencyjną? Na te pytania w swej najnowszej pracy stara się znaleźć odpowiedzi Leszek Moczulski – autor słynnej „Wojny polskiej – 1939”. (wik)



ŻYCZENIA



*W dniu urodzin, składamy życzenia,
wszelkiej pomyślności, zdrowia, powodzenia.*

Dziś obchodzi zany jubileusz

pani LIDIA NOWAK
z Hawierzowa-Błędowic

Dużo zdrowia, szczęścia i słodczy to Ci cała rodzina ży-
czy. Mąż Tadeusz, Chroboczkowie z rodziną, Nowakowie
z rodziną.

GL-677

WSPOMNIENIA



Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach bliskich.

Jutro, 8. 11. 2017, minie 13. rocznica śmierci

śp. ELŻBIETY KONIECZNEJ
z Darkowa

Wszystkich, którzy Ją znali i zachowali w życzliwej pa-
mąci, o chwilę wspomnień i krótką modlitwę proszą sy-
nowie z rodzinami.

GL-668



*Odszedł od nas,
lecz ślady Twojej pracy i miłości pozostały.*

W dniu 8 listopada 2017 obchodziłby swoje 90. urodziny
nasz Kochany

śp. WALTER KADŁUBIEC
z Oldrzychowic

O chwilę wspomnień oraz modlitwę proszą żona Wanda
i synowie z rodzinami.

GL-679

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszyst-
kich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 3. 11.
2017 zmarła w wieku 85 lat nasz Kochana Mamusia,
Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Cio-
cia

śp. ELŻBIETA OTTE
z domu Pieczonka
zamieszkała w Czeskim Cieszynie, Kysucka 10

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 9 listopada 2017
o godz. 13.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Czeskim Cieszynie-Sibi-
cy. W smutku pogrążona rodzina.

GL-678

CO W TEATRZE

**SCENA „BAJKA” – CZ. CIE-
SZYN:** Królowa Śniegu (7, godz.
8.30, 10.00);
▲ Otesánek (8, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Po-
tworna rodzinka (7, 8, godz. 16.00);
Milada (7, 8, godz. 19.00); Masaryk
(7, godz. 20.00); Zabicie świętego
jelenia (7, 8, godz. 17.30, 20.00);
KARWINA – Centrum: Geostorm
(7, godz. 17.45); Potworna rodzin-
ka (8, godz. 17.30); Piła (7, godz.
20.00; 8, godz. 19.45); **TRZY-
NIEC – Kosmos:** To (7, 8, godz.
17.30); Milada (7, 8, godz. 20.00);

JABŁONKÓW: Był sobie pies (8,
godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:**
Potworna rodzinka (7, 8, godz.
14.00); Fatima. Ostatnia tajemnica
(7, 8, godz. 15.45); Thor: Ragnarok
(7, 8, godz. 17.15, 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1
SM, niedziela, wiadomości regional-
ne od godz. 6.00; powtórka na ante-
nie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz.
19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzy-
nec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

**BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i
Seniora MK PZKO** zapraszają na

spotkanie 8. 11. o godz. 15.00 do
Domu PZKO.

CIERLICKO – Zapraszamy
wszystkich sympatyków 11. 11. na
Dzień Niepodległości. Rozpoczyna-
my o godz. 15.00 filmem „Babi” (re-
żyser Marek David) w Domu Kul-
tury w Cierlicku, wstęp wolny. Od
godz. 16.30 kontynuujemy w Domu
Polskim ŻiW. W programie „Figle”
dzieci z polskiej szkoły w Cierlicku,
przekazanie mundurków zuchom i
harcerzom, konkurs sałatek, wystawa
okolicznościowa – „Naczelnik” oraz
„To dobre z Polski i Czech”.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska
zaprasza na spotkanie z Danutą
Chlup i jej powieścią „Blizna” w pią-
tek 10. 11. o godz. 17.00 do kawiarni
„Avion”. Wstęp wolny, miejsca można
rezerwować pod nr. tel. 558 711 961
lub mailowo: noiva@noiva-tesin.cz.
OSTRAWA – Stolik Polski zapra-
sza 7. 11. o godz. 18.00 na wieczór
poświęcony 500 lat Reformacji. Józef
Szymeczek wygłosi wykład pt. „Nie-
miecka tradycja w polskim wykona-
niu na czeskim terytorium”. Spoty-
kamy się w Klubie Atlantik na ul. Čs
Legii 7.

▲ Zarząd MK PZKO zaprasza na
spotkanie klubowe z prof. Danielem
Kadłubcem i „Niezapominajkami”,
które odbędzie się w środę 8. 11. o
godz. 16.00 w Teatrzyku pod Wieżą
w ratuszu ostrawskim.

SIBICA – Zarząd MK PZKO za-
prasza na prelekcję Tymoteusza
Filipka pt. „Lekarzem w dalekiej
Afryce – Ghana kraj kontrastów”
w piątek 10. 11. o godz. 17.00 do
Domu PZKO. Z okazji 70-lecia
PZKO zapraszamy również na wy-
stawę kronik MK PZKO w Sibicy.

KONCERTY

CZ. CIESZYN – ZG PZKO zapra-
sza na Uroczysty Koncert pt. „Polska
literatura muzyczna w zaolziańskiej
odświeżeniu” w sobotę 11. 11. o godz.
15.00 do kościoła NSPJ. Wystąpią:
chór mieszany „Lira”, chór miesza-
ny „Dźwięk”, chór żeński „Melodia”,
PChM „Colegium Cantorum”. Irena
Nowicka – sopran, Władysław Cze-
piec – tenor, Marta Wierzgoń – orga-
ny. Kierownictwo artystyczne: Beata
Piłśniak-Hojka, Anna Szawińska,
Aleksandra Zeman, Tomasz Piwko.

WYSTAWY

**BYSTRZYCA, Galeria „Ślip”, Dom
Opieki Bystrzyca 1317:** do 29. 12. wy-
stawa Julii Polok pt. „Obrazy”. Czynna
codziennie w godz. 10.00-17.20.

**CZ. CIESZYN, KAWIARNIA
„AVION”, Główna 1, Cz. Cieszyn:**
do 30. 11. wystawa Bronisława Li-
berdy pt. „Grafika”. Czynna: po-pt:
w godz. 9.00-18.00; so: w godz.
9.00-14.00.

**GALERIA MIASTA TRZYŃCA,
Biblioteka, Lidicka 541, Trzyniec:**
do 8. 12. wystawa Karoliny Melnic-
kiej. pt. „Silent revolution”. Czynna:
po, wt, czt, pt: godz. 8.00-19.00.

▲ **Dom Kultury „Trisia”, Rynek
Wolności 526, Trzyniec:** do 8. 12.
wystawa obrazów Dana Vlčka pt.
„Tryb spania”. Czynna: wt-pt: w
godz. 10.00-17.00; so, nie: godz.
14.00-17.00.

**GALERIA ZDROWEGO MIA-
STA KARWINA, Uniwersytet
Śląski:** zaprasza 7. 11. o godz. 17.00
na wernisaż wystawy polskich fo-
tografików – Jakuba Kaszuba i
Krzysztofa Sowy pt. „Fabryka słoń-
ca”. Czynna do 8. 12. wt-pt: w godz.
9.00-16.00.

**GOTiC, MOSTY k. JABŁON-
KOWA, Drzewionka Na Fojstwiu:**
do 18. 11. wystawa Bronisława Pietra
pt. „Australia w obiektywie”. Czyn-
na: po-pt: godz. 8.00-16.00, so: godz.
8.30-14.30; nie: godz. 8.30-12.30.

**JABŁONKÓW, JACKi, Rynek
Mariacki 1:** do 1. 12. wystawa obra-
zów Blanki Suszki-Szczuki. Czynna:
po-pt: w godz. 8.00-16.00.

**JABŁONKÓW, Urząd Miejski,
Dukelska 144, Jabłonków:** do
30. 11. wystawa fotografii pt. „30 lat
Fotoklubu Jabłonków”. Czynna w
godzinach otwarcia ratusza.

**KARWINA, Sala Mánesa, Miejski
Dom Kultury:** zaprasza 7. 11. o godz.
17.00 na wernisaż wystawy Edgara
Barana pt. „Obrazy i rysunki”. Czyn-
na do 20. 12. po, śr, pt: w godz. 9.00-
15.00, czw: w godz. 9.00-19.00.

**MUZEUM HUTY TRZYŃCIE-
KIEJ i MIASTA TRZYŃCIE,
Frydecka 387, Trzyniec, Galeria
„Na schodach”:** do 15. 11. wysta-
wa Drahomíry Fejtkowej pt. „Kru-
chy świat biżuterii Dari”. Wystawa
czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie:
godz. 13.00-17.00.

▲ **DUŻA i MAŁA SALA WY-
STAW:** do 15. 11. wystawa po-
dróznika Jana Hertlika pt. „Grecja u
zarania dziejów”. Wystawa czynna:
wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz.
13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW MAKETA
HT:** do 15. 11. wystawa Mario Siko-
ry pt. „Historie opowiedziane przez
światło”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-
17.00, nie: godz. 13.00-17.00.
**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃ-
SKIEJ, SALA WYSTAW w Ha-
wierzowie, Pavlovova 583/2:** do

4. 3. wystawa pt. „Duše hořící. Ja-
roslav Zahradník”; stała ekspozycja
pt. „Zanim powstało miasto”. Czyn-
ne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie:
godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonko-
wie, Rynek Mariacki 14:** do 28. 2.
wystawa pt. „Šancmajstři a šanck-
nechti aneb Jak se budovaly pevno-
sti”; stała ekspozycja pt. „Z przeszło-
ści Jablonkova i okolici”. Czynne:
po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz.
13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie,
Rynek Masaryka 10/8:** do 28. 2.
wystawa pt. „Petr Bezruč”. Czynna:
po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz.
13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-
Lutyni, Masaryka 958:** stała eks-
pozycja pt. „Orłowa – przeszłość i
teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz.
8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

OFERTA PRACY

CK A-Z TOUR W związku z po-
szerzeniem działalności biura podró-
ży poszukujemy osób do współpracy
na stanowiska pilotów i przewodni-
ków turystycznych po Polsce. Pre-
dyspozycje podstawowe to: bardzo
dobra znajomość języka polskiego i
czeskiego, geografii, historii i kultury
regionu, odpowiedzialność, umie-
jętność przemawiania do większej
grupy osób oraz zdolność opano-
wania kolektywu w każdej sytuacji.
Doświadczenie na podobnym sta-
nowisku będzie dodatkowym atu-
tem, ale nie jest konieczne. Kontakt:
ckaztour@centrum.cz, tel. +420 792
362 601. GL-661

OFERTY

PRODÁM ŽULOVÝ HROB
v Č. Těšíně. Značka levně. Tel.
558 746 895. GL-648

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Serwis o Polakach na Zaolziu



Znajdź nas na Facebooku

i odwiedzaj naszą stronę

www.glosludu.cz



GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

„Głos Ludu” jest finansowany
ze środków
Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP,
Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie,
Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie,
i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 ♦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ♦ Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz ♦ Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz ♦ Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz ♦ Małgorzata Bryl, bryl@glosludu.cz ♦ Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz ♦ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz ♦ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz ♦ www.glosludu.cz ♦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ♦ Dostawę prenumeratomom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz ♦ Reklamacje tel. 800 300 302 ♦ Kolportaż: PNS, a.s. ♦ Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová ♦ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ♦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Karwiniacy bez Webera na pokładzie

Nad Olzą podjęto już decyzję, w Ostrawie do wczorajszego zamknięcia numeru jeszcze się wahano. W piętnastym zespole pierwszoligowej tabeli piłkarskiej, MFK Karwina, w niedzielę zakończył pracę szkoleniowiec Jozef Weber.

Kurtyna opadła po przegranym 2:3 wyjazdowym spotkaniu z Duklą Praga, w którym karwiniacy prowadzili 2:0. W Ostrawie też włączono czerwone światło alarmowe – Baník, który w dotychczasowym sezonie może się pochwalić zaledwie jednym wygranym meczem, plasuje się oczko wyżej od Karwiny, na 14. miejscu tabeli HET Ligi. Trener Radim Kučera po domowej porażce 0:1 z Mladą Bolesławią na pytania dziennikarzy odpowiadał z miną boksera po bolesnym nokaucie. I niewiele z jego słów wynikało.

Kiepskie wyniki Karwiny przełożyły się na dymisję trenera Jozefa Webera, który z nadolziańskim klubem był związany od czerwca 2014 roku. Przy sterze Karwiny poprowadził piłkarzy w 101 meczach, w których zanotował 40 zwycięstw, 27 remisów i 34 porażek. Jozef Weber na zawsze pozostanie w sercach kibiców karwińskiego klubu, awansował bowiem z drużyną do najwyższej klasy rozgrywek. Jesienią 2017 karwiniacy nie nawiązali jak na razie do udanego debiutanckiego



Jozef Weber po trzech latach pożegnał się z piłkarzami Karwiny.

sezonu. Znajdują się w dużych opałach, pogodzeni z walką w strefie spadkowej. Jedną z pierwszych osób, do których dotarła dymisja Jozefa Webera, był Jan Wolf, prezes rady nadzorczej MFK Karwina. – Jozef Weber wykonał w naszym klubie

kawał dobrej roboty. Udało mu się wywalczyć dla miasta pierwszą ligę i tej zasługi nikt mu nie odbierze. Życzę mu powodzenia w dalszej karierze – powiedział. Od wczoraj piłkarzy trenuje tymczasowo dyrektor sportowy klubu, Lubomír Vlk.

HET LIGA

DUKLA PRAGA KARWINA 3:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 62. Preisler, 85. Holenda, 89. Holík – 38. Panák, 55. Budínský. Karwina: Berkovec – Štepanovský, Janečka, Lischka, Vondra – Budínský, Šisler – Moravec, Panák (76. Ramirez), Kalabiška (79. Eismann) – Wágner.

OSTRAWA ML. BOLESŁAW 0:1

Do przerwy: 0:1. Bramka: 14. Mingazow. Ostrawa: Šustr – Pazdera, Pokorný, Azackij, Morgan – Šindelář (63. Mičola) – Sus (74. Poznar), Hrubý, De Azevedo, Staňa (46. O. Šašinka) – Baroš. Lokaty: 1. Pilzno 39, 2. Olomuniec 26, 3. Slavia Praga 25, ... 14. Ostrawa 8, 15. Karwina 8, 16. Brno 8 pkt.

Przy sterze Karwiny pozostaje też dotychczasowy asystent Jozefa Webera, trener Josef Mucha. Przerwa

ligowa zarezerwowana dla meczów reprezentacji posłuży nad Olzą do stonowania emocji i rzetelnego potrenowania pod kątem ostatnich trzech jesiennych kolejek, w których karwiniacy zmierzają się z Jabloncem, Ostrawą i Bohemians 1905.

Karwiniacy wrócili z wyjazdowego meczu w Pradze w filozoficznych nastrojach, idealnie wpisujących się w klimat listopadowego przemijania. Miało być lepiej, a wyszło jak zawsze. Karwiniacy prowadzili na Julisce po bramkach Panáka i Budínského 2:0, ale w drugiej połowie ponownie zaczęli panikować w defensywie. Obrona nadolziańskiego pierwszoligowca została w sobotnim meczu znacznie przemeblowana. Na stoperze zagrali Janečka i Lischka, na fłancie Štepanovský. – Zadecydował kontaktowy gol Dukli. Nastawialiśmy się na zwycięstwo, ale niestety sami widzieliście, jak nam poszło – stwierdził Weber w strefie dla dziennikarzy. Wówczas zdawał już sobie sprawę z tego, że był to jego ostatni komentarz w roli trenera Karwiny.

JANUSZ BITTMAR

Zwycięski gol Chmielewskiego

Awansował do elitarnej formacji i od razu strzelił zwycięską bramkę. Aron Chmielewski golem z 49. minuty zatrzymał w ekstraklidzie hokeja Litwinów. Trzyńczanie zwyciężyli na wyjeździe 3:2 i mogą z podniesioną głową szykować się do dzisiejszego domowego rewanżu w Lidze Mistrzów ze szwedzkim Malmö (18.00). Traf chciał, że tydzień temu na taflę Malmö Aron Chmielewski zdobył premierowego gola w sezonie.

– W Litwinowie żaden zespół nie miał i nie będzie miał łatwej pracy. Dlatego chylę czoła przed

chłopakami – ocenił zawody szkoleniowiec Stalowników Trzynieć, Václav Varaďa. Przed zespołami ekstrakligowa przerwa, w Trzyńcu nieco krótsza, bo przerwana wtorkowym meczem 1/8 Champions League. Trzyńczanie w ubiegły wtorek pokonali Malmö na jego własnym lodowisku 2:1. Wygraną zapewnił Stalownikom w 58. minucie Aron Chmielewski, który umiejętnie zmienił tor lotu krążka z kija Davida Musila. Polski napastnik złapał wiatr w żagle, zostając bohaterem również niedzielnej ekstrakligowej batalii w

Litwinowie. Akcją dla reprezentanta Polski wypracowali Martin Růžicka z Lukášem Krajíčkem, krążek trafił w okolice bulika, a następnie z kija Chmielewskiego poszybował nad parkany litwinowskiego bramkarza. Kapitan Stalowników, Lukáš Krajíček, skomplementował po meczu cały zespół. – Trudy sezonu dają się we znaki. Wymęczyliśmy zwycięstwo, a przed nami wtorkowy rewanż w Lidze Mistrzów, który też chcemy wygrać. Dopiero potem przyjdzie pora, żeby się nieco zrelaksować – zaznaczył obrońca. (jb)

TIPSPORT EKSTRALIGA

LITWINÓW – TRZYNIEC 2:3

Tercje: 0:1, 1:1, 1:1. Bramki i asysty: 34. V. Hübl (Kubát, Ihnačák), 58. Gerhát (Trávníček) – 9. Krajíček (Martin Růžicka, Mikulík), 30. Linhart (Adamský, Jank), 49. Chmielewski (Martin Růžicka, Krajíček). Trzyńcie: Hrubec – M. Doudera, Krajíček, D. Musil, Adámek, Linhart, Jank – Chmielewski, M. Kovařík, Martin Růžicka – Mikulík, Marcinko, Irgl – Adamský, Polanský, Dravecký – Svačina, Rákos, Cienciala.

ML. BOLESŁAW WITKOWICE 1:4

Tercje: 0:1, 1:2, 0:1. Bramki i asysty: 21. Žejdl (Klepiš) – 9. Kurovský (Jáchym), 28. Roman (D. Květoň, Baláž), 36. Roman (D. Květoň, Baranka), 60. Szturc (Olesz, Klok). Witkowice: Bartošák – Baranka, Hrbas, Klok, Sloboda, Výtisk, Trška, Krenželok – D. Květoň, Roman, Baláž – Olesz, Lev, Zdráhal – Szturc, Kolouch, Š. Stránský – Kurovský, Jáchym, Tomi.

Lokaty: 1. Pilzno 40, 2. Brno 40, 3. Trzyńcie 39, 4. Hradec Kr. 36, 5. Witkowice 33 pkt.

Weekendowy serwis piłkarski

FNL

VLAŠIM – TRZYNIEC 2:3

Do przerwy: 1:2. Bramki: 14. Penc, 50. Vyhnal – 19. i 80. Reintam, 29. Šumbera. Trzyńcie: Paleček – Ilko, Čelůstka, Reintam, Bedecs, Janoščin – Izvolt, Vaněk (46. Masař), Kateřinák, Šumbera – Juřena (90. Hošek).

– Jesteśmy szczęśliwi. To nie była łatwa zabawa, ale najważniejsze, że wygraliśmy – skomentował zwycięstwo Trzyńca trener Jiří Neček. Jego podopieczni po weekendzie zajmują pierwsze miejsce w tabeli, a tego przed sezonem nikt by się pod Jaworowem nie spodziewał. – Kluczem do sukcesu był nasz pressing, który utrudnił gospodarzom rozgrywanie akcji – zaznaczył trzyński szkoleniowiec. Trzy punkty wystrzelił gościom estoński obrońca Mikko Reintam, który wpakował piłkę za plecy bramkarza po świetnie wykonanym rzucie wolnym Izvolta.

Lokaty: 1. Trzyńcie 29, 2. Cz. Budziejowice 27, 3. Opawa 25 pkt.

DYWIZJA

L. PIOTROWICE SZTERNBERK 2:3

Do przerwy: 2:2. Bramki: 4. i 32. Gomola – 17. i 26. Zifčák, 47. Kuba.

Piotrowice: Mrozek – Bajzáth, Dayero, Gill, Ruisl – Klimas (81. Kondziolka), Hoffmann, Dieng, Mobe (46. Martikán) – Gomola (63. Hanusek), Urban.

Co dodać? Fatalny sezon w wykonaniu Lokomotywy trwa w najlepsze. Piotrowicom nie pomogła nawet zmiana przy sterze trenerskim. – Mieliliśmy z tuzin czystych okazji, ale w efekcie przegraliśmy po błędach w defensywie – stwierdził Pavel Bernatík, asystent trenera Pavla Bardonia.

HRANICE HAWIERZÓW 2:2

Do przerwy: 2:1. Bramki: 15. Kučař, 39. Vyka – 29. Wojnar, 83. Förster. Hawierzów: Směták – Ceněk (85. Baran), Bialek, Cigánek – Klejnot, Zupko, Wojnar, L. Skoupý – Matušovič, Lišaník (82. Švábík), Förster.

Gol Förstera z karnego był łabędzim śpiewem Indian. Hawierzowanie w ostatnich kolejkach rozczarowują. Remis na grzaskim boisku jest raczej sukcesem walczących w strefie spadkowej Hranic.

BOGUMIN – BRUMOW 2:3

Do przerwy: 1:1. Bramki: 19. Ptáček, 80. L. Poštulka – 3. Novák, 49. Ko-

louch, 83. Juřica. Bogumin: Švrčina – L. Poštulka, Socha, Košťál, Baculák – Wicki (52. Halaška), Hanus, Palej, Nowinski – Ptáček (77. Ferenc) – Opic.

Nękani kontuzjami piłkarze Bogumina spisali się słabo. Zwycięską bramkę goście zdobyli po kiksie bramkarza Švrčiny, poprzednie dwie po błędach obrońców. Na domiar złego karnego nie wykorzystał František Hanus.

Lokaty: 1. Ujście 28, 2. Kozłowice 27, 3. Slavičín 27, ... 5. Hawierzów 22, 6. Bogumin 21, ... 16. Piotrowice 7 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

ORŁOWA – POLANKA 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 48. Kotný. Orłowa: Ščerba – Schimke, Kempný, Věčerek, Malík (46. Pavlík) – Koschny, Hruška, Vybíral, Botur – Renta, Kalous.

Kluczowy mecz jesieni Slavia przegrała, zgodnie z oczekiwaniami. Młody orłowski zespół bezskutecznie gonił stratę. W doliczonym czasie gry oliwy do ognia dołał sędzia, który nie uznał gospodarzom bramki za domniemany faul na rywalu.

CZ. CIESZYN DZIEĆMOROWICE 0:3

Do przerwy: 0:2. Bramki: 1. i 27. Macko, 63. Zb. Pospěch. CZK: 63. Pecha. Cz. Cieszyn: Pecha – Bolek (21. Szkutek), Matuszek, Rac, Byrtus – J. Zogata, Šiška (75. Michalisko), Sostřonek, Konečný – Kiška – Hubník. Dzieńmorowice: Kotrla – Zahatlan, Hrtánek, Mleziva, Holý (88. J. Ligocký) – Beilner (78. Sembol), Kurušta, Siekiera, Macko (65. Derík) – Tomáš – Zb. Pospěch.

Faworyzowani goście nie patyczkowali się z ekipą Richarda Beneša. W derbach brylował dzieńmorowicki bramkarz Kotrla, a także strzelec dwóch goli, Macko. Gospodarzy dobił Pecha, który otrzymał niepotrzebną czerwoną kartkę.

Lokaty: 1. Dzieńmorowice 35, 2. Herzmanice 33, 3. Bruntal 33, ... 14. Cz. Cieszyn 9, 15. Orłowa 9 pkt.

IA KLASA – gr. B

Stonawa – Libhošť 3:1 (dla gosp.: Zoller, Némec, Dittrich), Datynie Dolne – Jablonków 1:2 (Tomašák – Nieslaník 2), Wędrynia – Hrabowa 1:3 (dla gosp.: Przyczko), Bystrzyca – Dobra 0:0, Olbrachcice – St. Miasto 2:1 (dla gosp.: Izaiáš, Chumchal), Brusperk – Sedliszcz 4:3, Dobratice – Jistebník 2:3. Lokaty: 1. Datynie Dolne 23, 2. Dobratice 22, 3.

Stonawa 22, ... 8. Olbrachcice 18, 9. Bystrzyca 17, 10. Wędrynia 14, 13. Jablonków 11 pkt.

IB KLASA – gr. C

Śmiłowice – Raszkowice 1:3, Gnojnik – Waclawowice 4:2, Luczina – Lutynia Dolna 3:0, Rzepiszcz – Sucha Górna 5:3, Wierzniowice – Nydek 5:2, L. Piotrowice B – Dąbrowa 2:0, I. Piotrowice – Toszonowice 5:2. Lokaty: 1. Wierzniowice 31, 2. Luczina 28, 3. Lutynia Dolna 26 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

G. Błędowice – Zabłocie 2:1, G. Hawierzów – F. Orłowa 2:2, B. Rychwałd – S. Pietwałd 0:1, Cierlicko – L. Łąki 5:1. Lokaty: 1. Zabłocie 27, 2. G. Błędowice 25, 3. Cierlicko 24 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Bukowiec – Noszowice 3:2, Baszka – Piosek 1:1, Nawsie – Mosty k. J. 2:7, Gródek – Kozłowice 3:0, Metyłowice/Frydlant B – Oldrzychowice 2:2, Palkowice – Wojkowice 4:1. Lokaty: 1. Oldrzychowice 35, 2. Mosty k. J. 28, 3. Kozłowice 25 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Liskowice – Milików 8:3, Chlebowice – Śmiłowice B 3:1, Janowice – Wędrynia B 3:1. Lokaty: 1. Liskowice 32, 2. Janowice 31, 3. Pržno 21 pkt.

(jb)